



**Gazetka Parafii  
św. Floriana  
w Orzepowicach  
Nr 197  
kwiecień 2024r.**

**F  
L  
O  
R  
I  
A  
N**

W tym numerze:  
Przystanek Emaus  
Łagodne oblicze....  
Gdzie jest baranek  
Z życia wspólnoty .....  
Idąc do Emaus  
Św. Maria Kleofasowi  
Życie parafii.....  
Aktywizujące warsztaty  
Krzyżówka  
Margaretki  
Kapłani we wspólnocie Kościoła

„Gazetka parafialna „Florian” jest wydawana przez Parafię św. Floriana w Orzepowicach i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej”.

**JEZU UFAM TOBIE**

## Przystanek Emaus Wielkanocny polski zwyczaj



Emaus – nazwa zwyczaju ludowego urządzonego w Poniedziałek Wielkanocny w niektórych miejscowościach Polski, Czech i Słowacji.

Najbardziej popularny jest Emaus krakowski, forma odpustu, odbywającego się w Poniedziałek Wielkanocny. Najbardziej popularny jest odpust w Krakowie.

"Emaus" pochodzi od hebrajskiego słowa oznaczające gorące **źródła** lub **"zdroje"**.

W Biblii pod tą nazwą opisano miasto leżące 11 kilometrów od Jerozolimy, znane jako oaza i miejsce słynące ze smacznej wody.

Odpust i ulica wzięły nazwę od biblijnej wsi **Emaus**, do której podążał zmartwychwstały Chrystus. Po drodze spotkał dwóch uczniów, przez których nie został rozpoznany: „Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali”.

Krakowski Emaus był wielkim, uroczystym spacerem mieszczan krakowskich po całym dniu siedzenia za stołem. Przerodził się z czasem w ludową zabawę, rodzaj odpustu. W tym ludowym święcie w XIX wieku brała udział znacząca część mieszkańców Krakowa.

Popularne na odpuście Emaus są „drzewka życia” symbolizują wieczne odrodzenie się przyrody oraz przemijanie ludzkiego losu. Tak jak drzewo Krzyża jest miejscem, w którym śmierć stała się początkiem nowego życia. Kiedyś wierzono, że w dniu odpustu Emaus dusze zmarłych pod postacią ptaków przesiadują w koronach drzew. Na czubku drzewka umieszczana jest figurka ptaka lub gniazdo z pisklętami. Główny element to patyk z drewnianymi, malowanymi na zielono listeczkami. Ptak w gnieździe – symbol odradzającego się życia, zielone, świeże listki- symbol wiosennego odrodzenia przyrody, kolorowe ptaszki – symbol wiosny, w dawnych wierzeniach dusze zmarłych, patyk – symbol wiecznego przemijania, odradzania się życie i inne symbole wiosny: motylki, jajka, kwiatuszki...

Co roku organizowany jest konkurs na najpiękniejsze drzewko, a wystawę można oglądać aż do 19 maja w Domie Zwierzenieckim, w którym znajduje się Muzeum Krakowa.

Źródła: [https://lovekrakow.pl/aktualnosci/drzewka-emausowe-na-wystawie-w-palacu-krzysztofory-to-male-dziela-sztuki\\_50515.html](https://lovekrakow.pl/aktualnosci/drzewka-emausowe-na-wystawie-w-palacu-krzysztofory-to-male-dziela-sztuki_50515.html)

K.D.

## Łagodne oblicze Chrystusa

Kto z nas czuje się człowiekiem niezachwianej wiary?



Trudności w wierze spotykamy wszak również u apostołów. I tak nieobecny w Wieczerniku Tomasz nie miał szczęścia ujrzeć Jezusa osobiście. Trudno mu było uwierzyć w prawdę zmartwychwstania. Bał się, że opowieść o żyjącym Jezusie jest tanim sentymentalnym pocieszeniem, któremu ulegają jego towarzysze pod wpływem niewiast. Tomasz mówi również o nas, którzy patrząc na naszą wiarę czasem zastanawiamy się:

„A jeśli to nieprawda? Jeśli Boga nie ma, a całe to zamieszanie jest wymysłem ludzkim, szukaniem broni przeciwko bezsensowi tego świata?”

Dlatego Jezus przychodzi jeszcze raz, by nie zostawić Tomasza samego. Wielu ludzi, których wiara obumarła, a potem na nowo zostali przez Boga znalezieni, może opowiedzieć historię, jak On się o nich upominał. Bóg w pogoni za człowiekiem próbuje rozmaitych metod. Posyła ludzi, tworzy nieprzewidziane zbiegi okoliczności, podsuwa książki, teksty, które pozwalają odkrywać rzeczywistość znajdującą się poza codzienną krzątaniną. Miłosierdzie Boże dociera do nas przez Serce Chrystusa. To krzepiące orędzie kieruje Bóg szczególnie do człowieka udręczonego bolesnymi doświadczeniami, ciężarem popełnionych grzechów, skłonnego ulec pokusie rozpaczki. Jak nauczał św. Jan Paweł II, „Takiemu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, a promienie wychodzące z Jego Serca padają na niego, oświecają go i rozpalają, wskazują drogę i napełniają nadzieją. Jakże wielu sercom przyniosło otuchę wezwanie «Jezu, ufam Tobie», które odpowiedziała nam Opatrzność za pośrednictwem Siostry Faustyny! Ten prosty akt zawierzenia Jezusowi przebija najgęstsze chmury i sprawia, że promień światła przenika do życia każdego człowieka” (30.04.2000 r.). Obchodzona dziś *Niedziela Miłosierdzia Bożego* została ustanowiona dla całego Kościoła przez św. Jana Pawła II w 2000 r. Po raz pierwszy Święta tego zapragnął sam Pan Jezus, zwracając się do świętej Faustyny w Płocku w 1931 r. (por. Dz. 49).

Święto dzisiejsze ma służyć uwielbieniu Bożego miłosierdzia. Znakiem przypominającym nam o tym jest obraz Miłosiernego Chrystusa, z podpisem „Jezu ufam Tobie”, przez który Jezus obiecał udzielać łask. Święto dzisiejsze ma być czasem łaski dla wszystkich ludzi. Jezus obiecał, że kto tego dnia „przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” (Dz. 300).

W innym miejscu powie Jezus do św. Faustyny:

„Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna – mówi Bóg – a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia mojego” (Dz. 1059).

Podstawowym warunkiem otwarcia się na Boga jest ufność. „Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma”. Z tego rodzi się miłosierdzie wobec bliźnich przez czyn, słowo i modlitwę (por. Dz. 742).

Obraz Jezusa Miłosiernego to znak dla nas. Na nim Jezus zmartwychwstały staje przed nami tak, jak przed Tomaszem w Wieczerniku, otwiera Swój bok i mówi: Nie można pójść na śmierć za kogoś, kogo się nie kocha. Dotknij moich ran – to zapłata za twoje zbawienie!

*I nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!*

*Źródło ks. L. Smoliński*

oprac. L . S .

## **MODLITWA O MIŁOSIERDZIE BOŻE**

O Boże wielkiego miłosierdzia, Dobroci nieskończona,  
oto dziś cała ludzkość woła z otchłani nędzy swojej do  
miłosierdzia Twego, do litości Twojej,

O Boże: a woła potężnym swym głosem nędzy.

Boże łaskawy, nie odrzucaj modlitwy wygnańców tej ziemi!

O Panie, - Dobroci niepojęta, który znasz na wskroś nędzę naszą  
i wiesz, że o własnych siłach wznieść się do Ciebie nie możemy,  
przeto Cię błagamy: uprzedzaj nas łaską swoją i pomnażaj w nas  
nieustannie miłosierdzie Twoje, abyśmy wiernie pełnili wolę  
Twoją świętą w życiu całym i w śmierci godzinie.

Niech nas osłania wszechmoc miłosierdzia Twego przed pociskami  
nieprzyjaciół naszego zbawienia, abyśmy z ufnością, jak dzieci  
Twoje czekali na przyjscie Tve ostateczne, który to dzień Tobie  
jest tylko wiadomy; i spodziewamy się, że otrzymamy wszystko,  
co nam jest obiecanie przez Jezusa, pomimo całej nędzy naszej,  
bo Jezus jest ufnością naszą, przez Jego miłosierne Serce  
przechodzimy jak przez otwartą bramę do nieba. Amen

## GDZIE JEST BARANEK ?

### Zmartwychwstanie Pańskie (Łk 24,13-35) „Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go...”.

Od Wielkiego Czwartku do Niedzieli Wielkanocnej ministranci mają mnóstwo pracy w kościele. Ileż się wtedy trzeba natrudzić, ilu nowych rzeczy trzeba się nauczyć? W Wielką Sobotę Marek od rana był już w kościele. Biegali z Kajtkiem tak przejęci, że całkiem zapomnieli przyklekać przed Hostią w monstrancji. Jakby tam Pana Jezusa już nie było i jakby została tylko Jego zimna gipsowa figura. Potem stali ze strażakami na warcie przy Bożym grobie, zapatrzeni w hełmy i halabardy. W końcu weszli zmęczeni do pokoju nazwanego ciemnicą, usiedli i zasnęli. Dziwne, ale mieli taki sam sen: że spotkali na łące małego białego baranka, na którego rzuciły się jakieś psy, kruki, gawrony... Chcieli go ratować, lecz złąkli się gromady drapieżników. Te w końcu go zostały, ale baranek umierał cały we krwi. Podeszli do niego i obaj zaczęli płakać tak bardzo, jakby nie tylko baranek, ale cały świat umarł na amen. Chcieli go zanieść do kościoła, ale on im nagle gdzieś zniknął. I wtedy obaj się przebudzili, obaj z tym samym pytaniem:



*Gdzie jest baranek?! Lecz wszędzie było ciemno jak w grobie...*

Złąkli się, że naprawdę wszystko umarło wraz z barankiem i rozpłakali się w głoś. Zaczęli szukać po omacku, pytając: *Gdzie jest baranek?* I nagle w kącie ich oczom ukazało się światło tak jasne, że nie mogli patrzeć... Tuż przed sobą zobaczyli świetlistą monstrancję z Hostią, a pod nią... figurkę Baranka – takiego samego jak ten ze snu. I wtedy obaj uklękli tak pięknie i nisko, jak nigdy...

Kłęczeli tak i kłęczeli, aż ksiądz wziął monstrancję z Panem Jezusem, a w kościele zabrzmiało głośne i radosne *Alleluja*. Chłopcy podnieśli umorusane twarze, a w ich oczach błysnęło coś złotego i radosnego jak czerwona chorągiewka Baranka z krzyżem. Wstali i śpiewali ze wszystkimi najgłośniej, jak umieli. Potem, gdy wracali do domu, Marek powiedział do Kajtka:

**Wiesz, ten sen, ten baranek, ta ciemność... to Pan Jezus dał nam znak, że On tu jest NAPRAWDĘ ŻYWY, tylko myśmy to przegapili.**

Źródło [www.wiara.pl](http://www.wiara.pl)

I.R.



## Z Życia Różańcowej Wspólnoty

### **Intencja modlitewna na miesiąc kwiecień:**

Módlmy się aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakie doświadczają one w różnych częściach świata.

Z nauczania Jana Pawła II

„Godność kobiety wiąże się ściśle z miłością, jakiej ona doznaje ze względu na samą kobiecość i równocześnie z miłością, którą ona ze swojej strony obdarza...”

Kobieta nie może odnaleźć siebie inaczej jak tylko obdarowując miłością innych - Jan Paweł II.

W czasach Jezusa rola kobiety w społeczeństwie była marginalna, a Zbawiciel właśnie im jako pierwszy objawił tę najważniejszą dla ludzkości nowinę. To właśnie kobiety, które w tamtym społeczeństwie były dyskryminowane, nie mogły być świadkami w sądzie, Chrystus uczynił pierwszymi świadkami najważniejszego wydarzenia w historii ludzkości Zmartwychwstania.

Apostołowie byli zbyt przerażeni by pójść do grobu, bali się, siedzieli zamknięci w Wieczerniku. Gdy Jezus umiera na Golgocie w najtrudniejszej chwili Jego życia był tam umiłowany Jan,

Chrystusowi towarzyszyły wtedy kobiety trzy Maryje. Jego Matka, Maria Kleofasowa i Maria Magdalena, które stały pod krzyżem i wiele innych kobiet, które szły za Jezusem i usługiwały Mu, nie bały się, kierowały się wielką miłością do Mistrza.

To właśnie Chrześcijaństwo ukazało ważność i wartość kobiety. Chrześcijaństwo uczyniło kobietę równą mężczyźnie, a nawet przewyższającą go w pewnych aspektach – dzięki wrodzonej wrażliwości, delikatności, czułości, umiejętności okazywania miłości.

Te właśnie cechy nie są słabością kobiet, ale są dopełnieniem doskonałości w oczach Boga.

Św. Jan Paweł II pisał o równości Ewangelicznej o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn wobec wielkich spraw Bożych. „Bóg zawsze wybiera to co słabe w oczach świata.” To właśnie Bóg wybrał kobietę na matkę swojego Syna i włączył Ją w plan zbawienia świata.

Prawdziwą misją i powołaniem kobiety jest powołanie do macierzyństwa, tą wielką godność kobiety, matki otrzymały od samego Boga.

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński podkreśla rolę jaką kobieta pełni w historii, w narodzie, w rodzinie, w życiu społecznym w książce „O godności kobiety.”

Papież Franciszek zaapelował : „Szanujmy kobiety, Szanujmy je w ich godności, w ich prawach podstawowych. Jeśli tego nie zrobimy, nasze społeczeństwo nie pójdzie naprzód.”

Największa dyskryminacja kobiet dotyczy krajów arabskich: Egipt, Irak, Arabia Saudyjska to kraje, w których kobiety nie mają podstawowych praw. Kobiety nie mają dostępu do rozwoju, do wiedzy, służą jako broń są publicznie gwałcone, okaleczane, dopuszcza się handlu kobietami. Dyskryminacji doświadczają kobiety na całym świecie dotyczy ona miejsc pracy, przejawia się w utrudnionych awansach oraz w dysproporcji wynagrodzenia, kobiety nie mają prawa do wyboru męża, nie mogą prowadzić samochodów ...

## **MARYJO**

Wspomóż nas w Modlitwie Różańcowej,  
abyśmy obroniły naszą godność.

Obecnie toczy się wiele ożywionych dyskusji dotyczących praw kobiet i ich godności.

Pojawiają się programy i działania na rzecz kobiet, a środowiska konsekwentnie i hałaśliwie narzucają swoją ideologię. W konsekwencji umniejszają godności kobiety – matki. Maryjo obudź w nas na nowo ducha prawdziwej miłości do realizacji swojego powołania.

Źródło Źródła: Z książki Kard. S. Wyszyński: O godności kobiety  
[www.pap.pl](http://www.pap.pl) papież apeluje o poszanowanie kobiet

**I . D .**





## Idąc do Emaus

W drodze do Emaus, zmartwychwstały Pan spotkał dwóch swoich uczniów którzy Go nie poznali. Nasuwa się pytanie – co było powodem? Tak jak wszyscy ludzie zajęci byli swoimi codziennymi sprawami po prostu życiem i zagubili gdzieś po drodze naukę swego Pana i Jego słowa.

Gdy się im przypomnieli prorocтва byli bliscy poznania Go. Jednak i to nie wystarczyło, dopiero znak – gest łamania chleba otworzył im oczy i serca i poznali Go. My też bardzo często nie poznajemy zmartwychwstałego Pana, choć spotykamy się z Nim w Eucharystii.

Jesteśmy w pewnych chwilach naszego życia tymi wędrowcami idącymi do Emaus. Uciekamy z naszymi codziennymi sprawami, problemami i wątpliwościami, przed Nim a On, nasz Pan i Bóg idzie za nami. Przyłącza się do naszej ziemskiej wędrówki wchodzi w płataninę naszych uczuć i myśli, a my tak jak Ci dwaj uczniowie po czasie odkrywamy i rozpoznajemy Zmartwychwstałego.

Nasze drogi codziennie wiodą do Emaus. Codziennie mijamy w pośpiechu wielu ludzi, wśród nich także nierozpoznanego Pana.

Historia dwóch uczniów idących do Emaus z przygodnym wędrowcem jest jedną z najpiękniejszych scen Nowego Testamentu.

Była ona częstym tematem dla malarzy, poetów i pisarzy. Opowiadanie o uczniach z Emaus robiło zawsze głębokie wrażenie na wszystkich pokoleniach chrześcijan.

W rozważanej Ewangelii Łukasz pragnie nakreślić przede wszystkim drogę którą należy przebyć, aby móc rozpoznać Zmartwychwstałego.

Chrześcijaństwo ukazane jest jako droga; droga do poznania, pokochania i naśladowania Jezusa, który dla nas umarł i zmartwychwstał.

W dzisiejszych czasach, może bardziej niż w przeszłości, uświadamiamy sobie, że wiara jest pielgrzymowaniem, jest drogą do przebycia.

Wiary nie możemy nabyć jako stałej i nieziennej wartości. Nasza wiara posiada charakter dynamiczny, stale się rozwija i polega na pokornym kroczeniu ścieżkami wyznaczonymi przez Boga, a my ludzie jesteśmy tylko jedynie gośćmi i pielgrzymami na tej ziemi.

Źródło- Pismo Św.

L . S .



## Św. Maria Kleofasowa



Marię, zwaną Kleofasową, poznajemy tylko z kart Pisma Świętego. Nowy Testament wspomina o niej kilka razy. Należała do najbliższego pokrewieństwa Świętej Rodziny. Św. Hegezyp, żyjący w II wieku i znający dobrze tradycję apostołską mówi, że Maria była żoną Kleofasa, brata św. Józefa, głowy Świętej Rodziny.

Była zatem szwagierką dla Maryi i Józefa, a ciotką Jezusa.

Maria i Kleofas mieli trzech synów, o których wspominają pisma Nowego Testamentu: Jakuba Młodszego, Józefa i Judę Tadeusza. Ewangelie nazywają ich „braćmi” Jezusa, choć w rzeczywistości byli Jego kuzynami. Jakub i Juda należeli do grona dwunastu Apostołów.

Ewangelista Mateusz wspomina, że wokół Jezusa było wiele osób.

Oprócz samych uczniów było też wiele niewiast, które „szły za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. Między nimi były: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza”.

Kobiety „usługiwały” Jezusowi, bo codzienne potrzeby całej grupy były z pewnością niemałe. Razem z Jezusem wędrować i przebywać mogło kilkadziesiąt osób jednocześnie. Całą grupę trzeba było gdzieś przenocować, jakoś nakarmić i zorganizować codzienne utrzymanie. Rola kobiet, choć delikatna i ukryta, była tutaj kluczowa. Maria Kleofasowa była jedną z tych, które towarzyszyły Jezusowi od wystąpienia w Galilei aż po ostatnie chwile w Jerozolimie.

Ewangelista Jan wspomina, że „Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra matki Jego, Maria, żona Kleofasa”. Maria Kleofasowa jest jedną z niewielu osób, które do końca wytrzymały z Jezusem pod krzyżem. Zdecydowały o tym z pewnością nie tylko więzy rodzinne, pokrewieństwo, ale przede wszystkim osobiste przekonanie i wiara.

Jeszcze ważniejszą rolę Bóg przygotował dla Marii Kleofasowej, kiedy w poranek wielkanocny uczynił ją świadkiem i apostołką zmartwychwstania. Ewangelista Mateusz ukazuje bowiem Marię obok Marii Magdaleny jako tę, którym jako pierwszemu została ogłoszona radosna wieść, iż Jezus żyje. To im Anioł powiedział: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie”. Zaraz potem kobiety pobiegły do Apostołów, aby im ogłosić radosną nowinę i przekazać polecenie. W czasie drogi zjawił się im sam Jezus. Maria Kleofasowa i Maria Magdalena jako pierwsze spotkały zmartwychwstałego Pana, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon i pierwsze ogłosiły światu tę radosną wieść. Był to ich wielki przywilej i łaska. Nie znamy dalszych losów św. Marii, żony Kleofasa. Nie została ona nigdy formalnie kanonizowana, ale jest to tradycja powszechnie przyjęta w Kościele. Maria Kleofasowa jest przykładem cichego i wiernego oddania całego swojego życia na usługi Pana.

Źródło: modlitwawdrodze.pl

Aleksandra B.

## **Życie parafii marzec 2024r.**

### **Chrzest :**

Eryk Pompa

### **Rocznice:**

10 - lat Emilia Konsek

30 - lat Adam Bałdyga

54 - lata Sławomir Bałdyga

60 - lat Andrzej Paszek

85 - lat Agnieszka Grima

### **Pogrzeb:**

+ Józefa Czerwonka

+ Bogdan Machoczek

## Aktywizujące warsztaty



Zgodnie z ogłoszeniem dnia 21 marca 2024 r. w czwartek o godzinie 17,00 w salkach pod naszym kościołem odbyły się pierwsze z planowanych warsztaty: tym razem florystyczne.

Na warsztaty przyszło 40 ciekawych osób w różnym wieku. Panie florystki podzieliły się z uczestnikami swoimi materiałami wykonując różne świąteczne kompozycje kwiatowe, wianki wielkanocne i nie tylko.

Jak we wszystkich dziedzinach w florystyce panuje też moda i styl, które zostały nam przekazane. Użyły swojego artystycznego kunsztu, ucząc oryginalnych i eleganckich dekoracji.

Warsztaty to nie tylko nauka praktycznych zasad i umiejętności, ale także świetna okazja do relaksu, odprężenia, porad i szczerych rozmów.

Zajęcia odbyły się w przyjaznej atmosferze. Każdy z uczestników radością i dumą zabrał swoje wykonane dzieło do domu.

Biorąc udział w warsztatach zgodnie z programem duszpasterskim na 2024 r. „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”.

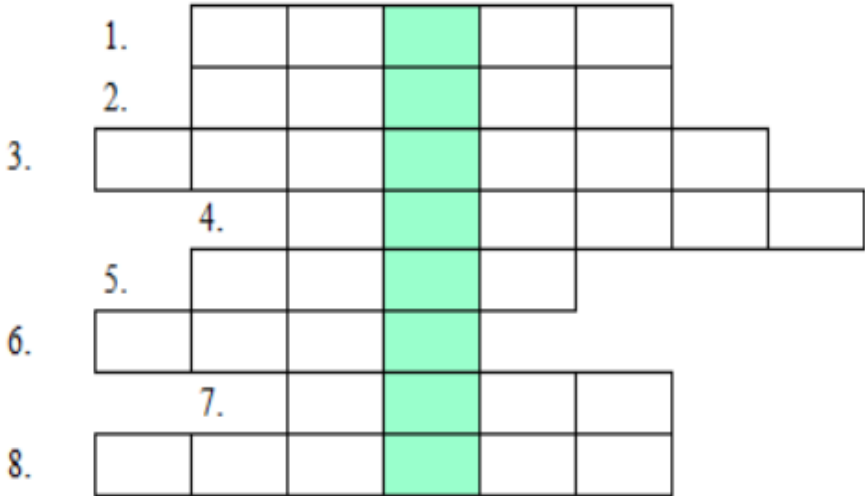
O kolejnych ciekawych warsztatach ogłaszać będzie ks. proboszcz Krzysztof.

Paniom florystką serdecznie dziękujemy, za naukę i poświęcony czas.

**E. S.**

# KRZYŻÓWKA

Uzupełnij zdania brakującymi słowami. Litery w zielonych polach utworzą hasło.



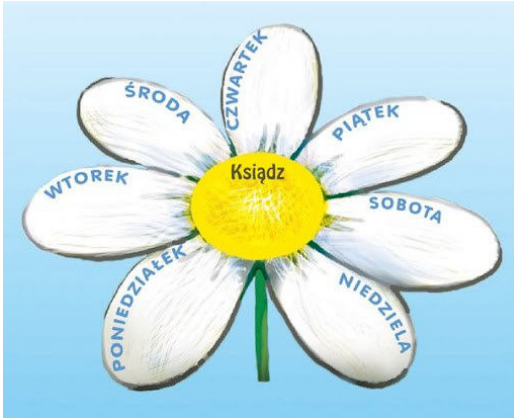
1. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej..., oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Łk 24 13-14
2. Ozdobione gałązki przynoszone do Kościoła w święto ustanowione na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy
3. Raduj się nieba ...
4. ... nam dzień dziś nastał.
5. Ustąpcie od nas smutki i trosk ...
6. Po ciężkim bolesnym ...
7. ... swojemu już uczynił zadość . Nam niesie radość.
8. Ciesz się ... cesarzowo

**K.D.**

# MARGARETKI

czyli

## Duchowa adopcja Kapłana



Już od dłuższego czasu w pewnym sercu rodził się pomysł, aby w jakiś sposób wspierać modlitwą kapłanów w naszej parafii. W pewien mroźny zimowy piątek otrzymałam telefon że jest taki pomysł w głowie pewnej osoby i czy zechcę jej pomóc w tym dziele, bez wahania zgodziłam się. Wiedziałam, że to musi się udać a modlitwa jest nam wszystkim potrzebna a już w szczególności za kapłanów. Chodź początki są zawsze trudne, bo jakże to zbyt łatwo i gład-

ko iść nie może, ponieważ tam gdzie szczytny cel tam zły zawsze musi zamieszkać. Po pewnej ważnej dla mnie rozmowie wiedziałam, że modlitwa jest potrzebna i płynąca radość z faktu powstawania Margaretki, była ogromna i łaski z tego płynące też wkrótce będą widoczne. Po ustaleniu szczegółów można było ogłosić tę inicjatywę. Choć spodziewaliśmy się większego zainteresowania Pan obdarzył nas 15 wspianymi osobami, które zechcą podjąć to dzieło jakim jest dar modlitwy za drugiego człowieka. Lista dalej jest oczywiście otwarta i zapraszamy wszystkich, którzy jeszcze się wahają.

Apostolat Margaretka został założony w Kanadzie 1 sierpnia 1981 roku przez panią profesor Louise Ward, za aprobatą miejscowego biskupa. Od samego początku jego patronką została Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła. Apostolat Margaretka, jak twierdzi założycielka, jest „duchową adopcją kapłana w modlitwie”

Jako logo ruchu wybrana została margaretka czyli polny kwiat. Ilustruje on zaangażowanie w modlitwę i posiada głęboką symbolikę. Margaretka jest zakorzeniona w glebie Kościoła i odżywiona życiem Ducha Świętego

Siedem płatków kwiatu reprezentuje siedem osób, które są zobowiązane do modlitwy za konkretnego kapłana, każda z osób w jednym z siedmiu dni tygodnia.

W centrum kwiatu wpisuje się imię i nazwisko kapłana, natomiast na siedmiu płatkach imiona i nazwiska siedmiu osób, które składają Bogu przyrzeczenie modlitwy – każda osoba w jednym wybranym dniu tygodnia.

Obecnie Apostolat Margaretka, za zgodą diecezjalnych ordynariuszy istnieje w wielu krajach świata. Biskupi w Kanadzie uważają go za jeden z dziesięciu głównych ruchów w Kościele.

„Ten ruch jest łaską dla naszego Kościoła” (bp Gilles Cazabon z diecezji Saint-Jérôme).

Apostolat Margaretka jest „niespodzianką Ducha Świętego” (bp Raymond Saint-Gelais z diecezji Nicolet).

Do rozwoju tego ruchu przyczynili się franciszkanie z medjugorskiej parafii. Ich świadectwo o mocy i znaczeniu tej modlitwy, wobec przybywających do Medjugoria pielgrzymów, pomogło w szybszym rozszerzeniu się tej formy modlitwy na cały świat.

W Polsce pierwsze Margaretki powstały już w 1998 roku jako oddolna inicjatywa osób świeckich. Do ich liczebnego wzrostu przyczynił się także ogłoszony w 2009 roku przez papieża Benedykta XVI rok kapłański.

Ze względu na wzrastającą liczbę zaangażowanych osób i chęć wspólnotowej modlitwy za kapłanów, rozpoczęto organizowanie spotkań oraz pielgrzymek w różnych miejscach w Polsce (Kalwaria Zebrzydowska, Wysokie Koło i inne). Powstało też wiele stron internetowych, które propagują ideę modlitwy w Margaretkach.

Księża Biskupi zgromadzeni na 372 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które obradowało w Gnieźnie i Poznaniu w dniach 14-16 kwietnia 2016 r. powołali ks. Bogusława Nagel z Archidiecezji Krakowskiej na Opiekuna Krajowego Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”.

W Archidiecezji Katowickiej, dzięki nominacji JE Księdza Biskupa Wiktora Skworca, „Opiekunem Duchowym Wspólnot Modlących się w intencji Kapłanów” jest: ks. Bernard Halemba

## Cele Apostolatu:

- modlitwa za wybranego kapłana
- troska o jedność kapłanów ze swoim biskupem i między sobą
- współpraca między kapłanami i świeckimi
- wspieranie powołań do kapłaństwa i życia zakonnego

## Pokrótce :

7 osób modli się za jednego księdza co tworzy kwiat margaretki. Każda osoba wybiera dowolną modlitwę wraz z przypisaną modlitwą, którą otrzymuje przystępując do Margaretki na specjalnym blankiecie i modli się w przypisany dzień tygodnia.

Grupa 7 osób tworząca Margaretkę winna skontaktować się z kapłanem i wspólnie ustalić formę jej wręczenia. Można uczynić to w formie uroczystej lub zwyczajnie rozpocząć modlitwę ofiarowując kapłanowi wypełniony blankiet.

Przyjęciu Margaretki warto nadać uroczystą formę, ponieważ wydarzenie to integruje i mobilizuje grupę do gorliwej modlitwy, jest też świadectwem dla wielu osób. Ponadto jest wyrazem wdzięczności ze strony kapłana wobec modlących się za niego osób.

Każdy dzień jest dobry, aby złożyć przyrzeczenie (jubileusz, imieniny, pielgrzymka, odpust).

Jeśli to możliwe, grupa siedmiu osób uczestniczy we Mszy świętej i po kazaniu lub Komunii św., w wolności serca i w stanie łaski uświęcającej, składa przyrzeczenie (na głos lub cicho w sercu, razem lub osobno).

źródło: Krajowe Duszpasterstwo Apostolatu  
Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”

oprac. Agnieszka



# KAPŁANI WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

## Upodobnienie się do Chrystusa w miłości pasterskiej

„Kapłaństwo ma charakter służebny. Urząd, który Pan powierzył pasterzom ludu swego, jest prawdziwą służbą. Kapłaństwo jest całkowicie skierowane ku Chrystusowi i ludziom”. KKK nr 1551. Aby dokładnie zobaczyć, co znaczy upodobnić się do Chrystusa w miłości pasterskiej, warto przyjrzeć się, co czyni Chrystus - Pasterz. W dokumencie poświęconym formacji kapłańskiej, zatytułowanym *Pastore dabo vobis* (nr 22), czytamy między innymi: „Jezus lituje się nad tłumami, bo były znękanе i porzucone, jak owce bez pasterza (por. Mt 9, 35-36); szuka owiec zagubionych i rozproszonych (por. Mt 18, 12-14), a gdy je odnajdzie, cieszy się, zbiera je i broni, zna je i woła każdą po imieniu (por. J 10, 3), prowadzi je do wody i na



zielone pastwiska, gdzie mogą odpocząć (por. Ps 23 [22]), przygotowuje dla nich posiłek i karmi je swoim własnym życiem”. A zatem do kapłanów należy troska o wszystkich powierzonych im wiernych oraz poszukiwanie tych, którzy odeszli już (z różnych powodów) ze wspólnoty Kościoła, którzy patrzą na nią z pewnym dystansem. Troska pasterska to towarzyszenie wiernym w rozwoju duchowym, czyli próba zrozumienia ich potrzeb i wskazywanie możliwości ciągłego pogłębiania więzi z Bogiem. To w końcu sprawowanie sakramentów, z miłością, aby wierni mogli karmić się każdego dnia Chrystusem. Z kolei w soborowym Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów (nr 6) czytamy:

„W budowaniu Kościoła prezbiterzy powinni na wzór Pana odnosić się do wszystkich ze szczególną życzliwością. I nie powinni postępować w stosunku do nich według ludzkich upodobań, lecz zgodnie z wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego (...). I dalej w tym samym punkcie zostają wymienione grupy osób, powierzonych w sposób szczególnie trosce kapłanów. Są to między innymi: biedni i słabi, młodzież, małżonkowie i rodzice, chorzy i umierający.

**ZADANIE** Zastanówcie się, w jaki sposób – jako rodzina – możecie wesprzeć kapłanów ze swojej parafii (modlitwą, dobrym słowem, pomocą materialną, drobnymi pracami...?). Zapytajcie o to kapłana. Czego ja – jako kapłan – potrzebuję, abym był bliżej Pana Boga i osób, które Pan Bóg stawia na mojej drodze?

Źródło – Uczestnicze we wspólnocie Kościoła.

wybrała **L . S .**